Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków - Lwów Poznań — Warszawa — Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 46. Śląsk Częstochowa—Piotrków —Wilno 11 listopada 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ		
1 strona	wiersz ½	75 groszy
Kronika	„ „	50 „
Nadesłane	„ „	40 „
Zwykłe	„ „	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

OBUWIE tylko ręcznej własnej produkcji
BEZKONKURENCYJNE TRWAŁE I TANIE
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29 (w sieni) KRAKÓW
poleca w bogatym wyborze
Wytwórnia obuwia „FRANKO"
PRZYJMUJE SIĘ TEŻ ZAMÓWIENIA DO MIARY

Ostre zarządzenia przeciwżyd. w Iraku.

Żydzi usunięci z posad państw. — Zupełny numerus clausus w szkolnictwie. Czy nastąpi wysiedlenie?

Londyn (—) Prasa angielska donosi o zarządzeniach antyżydowskich w Iraku. Oto rząd Iraku wydalił ze służby państwowej i samorządowej

w s z y s t k i c h   ż y d ó w.

Uchwałę tę zastosowano nietylko wobec urzędników niższych, ale i wobec piastujących nieraz wysokie stanowiska.

W szkolnictwie zaprowadzono numerus clausus, a uniwersytety nie przyjmują żydów na studja zupełnie! Ostatnie zarządzenia wprowadził rząd Iraku naskutek zbiorowej petycji studentów, którzy żydów postanowili bezwzględnie zwalczać. Prasa żydowska dopatruje się w tych zarządzeniach wpływu propagandy... hitlerowskiej, której hołduje w ostatnich czasach rząd Iraku.

Wśród wydalonych ze służby państwowej znalazł się generalny sekretarz min. komunikacji, dyr. departamentu w min. poczty i sprawiedliwości.

Ponadto na obszarze całego kraju

z o s t a ł y   z a k a z a n e
p i s m a   ż y d o w s k i e,

jak również i kolportaż żydowskich pism zagranicznych.

Obecnie rząd nosi się z zamiarem zupełnego pozbawienia praw obywatelskich żydów, którzy odegrali w życiu Iraku niezbyt dodatnią rolę.

Żydzi obawiają się, że rząd zarządzi wysiedlenie ich z granic państwa, gdyż tego domagają się koła nacjonalistów, których żądania rząd dotąd spełniał.

Kilkanaście osób zabitych

w rozruchach antyżydowskich w Marokku.

WALKI NIE USTAJĄ. — LICZNE OFIARY.

Marokko (—) W pierwszych dniach listopada w Marokku wybuchły

k r w a w e   r o z r u c h y
a n t y ż y d o w s k i e.

Powodem rozruchów są znów nieporozumienia pomiędzy Arabami a żydami. W kilkunastu miejscowościach Marokka rozruchy przybrały b. wielkie rozmiary.

W CZASIE WALK PADŁO KILKANAŚCIE OFIAR. RANNYCH MA BYĆ KILKASET OSÓB.

Zajścia nie zostały opanowane dotąd.

Policja nie może opanować wzburzonych Arabów, którzy demolują sklepy żydowskie i napadają ich właścicieli. Rozgoryczenie Arabów jest wielkie, co może doprowadzić do tak krwawych walk, jak to miało miejsce niedawno w Algierze.

Wanda Proszekowa
przedtem:
Składnica Kółek Rolniczych
w Zakopanem
— poleca po cenach możliwie tanich: —
towary spożywcze delikatesy,
wódki wina krajowe i zagraniczne.

Rozruchy antyżydowskie w Rumunji.

POBICIE ŻYDÓW. — ZDEMOLOWANIE SKLEPÓW.

(Korespondencja własna „H. P.".)

Czerniowce (anu). W tych dniach w Kiszyniowie i okolicy przyszło do gwałtownych rozruchów antyżydowskich. Miejscowa ludność sprowokowana przez żydów, na apel cuzistów napadła w mieście na sklepy żydowskie i pobiła żydów.

Nacjonaliści nawołują do bezwzględnej

w a l k i   z   z a l e w e m   ż y d o w s k i m

i domagają się odebrania im praw, lub wprowadzenia pewnych ograniczeń.

Ludność oburzona agresywnem stanowiskiem żydów i ich bezczelnością zdemolowała w Kiszyniewie i Straszenach prawie wszystkie sklepy semitów, oraz synagogę, do której schronili się żydzi.

Wśród pobitych znajduje się podobno kilku rannych. Ponieważ miejscowa ochrona policji nie wystarczyła, sprowadzono do Kiszyniewa załogi policyjne z miast okolicznych. Kiszyniew został najechany dosłownie przez policję.

Tymczasem... podobno w miastach, z których ściągnięto posiłki — wybuchły rozruchy. Policja nie znajduje rozwiązania sprawy. Żydzi są mocno zaniepokojeni, bo krążą wieści, że cuziści i Żelazna Gwardja przygotowuje szeroką akcję w kraju.

Brazylja nie wpuszcza żydów w swe granice.

ANTYŻYDOWSKI KURS W BRAZYLJI.

Nastroje antyżydowskie Brazylji rosną z każdym dniem, a co ważniejsze znajdują zrozumienie u czynników rządowych.

Oto ostatnio towarzystwo „ALBERTO TORRES" wystosowało do prezydenta republiki i rządu pismo, w którem domaga się niewpuszczania do kraju elementów obcych i „niepożądanych, a zwłaszcza żydów", którzy stwarzają niekulturalną metodę konkurencyjną w handlu. Pismo wylicza ujemne skutki napływu żydów do Brazylji i przestrzega przed następstwami masowej imigracji żydów do kraju.

W kołach zbliżonych do rządu lansują pogłoskę jakoby rząd i prezydent przychylili się do petycji obywateli, czego następstwem byłoby zupełne wstrzymanie imigracji żydowskiej do Brazylji.

Cześć Bohaterom

W 16-tą rocznicę odzyskania Niepodległości.

Kraków 8. listopada 1934 r.

Porwali się na szaleńczy Czyn!! Była ich garstka, co uwierzyli w siłę nagich szabel i własną brawurę i, poszli wykuwać to święte słowo, któremu na imię: P o l s k a !

Wyszła ich grupa „Szaleńców" naprzeciw wroga, co nam zakuł ręce w kajdany i podciął skrzydła.

Poszli ci, którzy pamiętali sześćdziesiąty trzeci rok, którym widma szubienic grały melodję smutną, a matki tragiczne wieści o śmierci ojców opowiadały. Poszli ci, którzy wydarli się z objęć matek, ci najmłodsi „Szaleńcy", którym na karabinie ręce drżały, a oczy pałały żądzą zemsty.

Po śmierć, lub zwycięstwo szli... Biały Orzeł prowadził te szeregi nieustraszonych, które w szczerem polu i krwawej walce szukały zemsty, za hańbę niewoli, za śmierć ojców co marli w kazamatach i na dalekim Sybirze.

Dla nas wybiła wtedy godzina Czynu! Wśród huku armat i ponurej muzyki bojowej szła ta garstka „Szaleńców" od zwycięstwa do zwycięstwa!

Szli ci ludzie owiani mityczną wiarą w swe posłannictwo, w swą wielką rolę, na którą czekał przez 125 lat naród zakuty w kajdany. Szli sami....

Tam, gdzie przeszli padały ich młode ciała, a serca rozdzierały kule wrogów. Tam nikogo nie było prócz nich! Towarzyszyły im jeno modły matek i starców.... Za nimi szła czasem zdrada!

Ale do celu szli nieubłaganie. Przez

stosy trupów, przez rowy i przeszkody z pieśnią na ustach „Jeszcze nie zginęła"...

A im więcej ich krwi wsiąkało w ziemię, im więcej padało ich ciał na polu walki, tem większy zapał ogarniał ich serca.

Gołemi szablami i razami śmierci wykuwali granice nasze. W swoich cięciach zamknęli całą swą wiarę co ich parła do Czynu. Z nimi szła Wiara w Zwycięstwo! **I dlatego, że nie zwątpili, że nie ulękli się chmury kul, które wróg na ich szeregi posyłał,**

ŻE UWIERZYLI W POLSKĘ,

co z grobu niewoli powstać na nowe życie musiała —

Z W Y C I Ę Ż Y L I ! ! !

Dziś — po szesnastu latach warto się zastanowić nad tem, czego dokonali ci, co spełnili marzenia wieszczów, co wypełnili misję, o którą walczyły trzy pokolenia. Niewiele ich pozostało...

Jedni padli na posterunku, inni zapomniani przez wszystkich — odeszli w spokoju...

A P o l s k a ? **Ta Polska, za którą tak ochotnie życie oddawali?**

JAKŻE INNĄ PRZYBRAŁA POSTAĆ!!

Jej ciało obsiadła wrogów gromada... Kilka miljonów tych, którzy nie widzieli, jaki wielki był trud „Szaleńców", którzy umieli nieraz zdradzać, a potem z czerwoną armją uderzyć na Warszawę — z a l a ł o n a s z ą P o l s k ę!

I dobrze im tu jest, gdy nam jest ciasno, gdy jesteśmy głodni, a dzieci nasze nie mają miejsca.

Do nas jednak należy przyszłość. My ją budować będziemy! Będziemy dalej kontynuować pracę „Szaleńców" — dla Wielkiej Polski!

Wy, coście nas nauczyli cenić co to jest Wolność i życie swobodne, Wy coście spełnili swój obowiązek — cześć Wam! Cześć Wam Bohaterowie za Wasz Czyn i miłość wielką, KTÓRA ZRODZIŁA NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ!

Obywatele i Obywatelki!

Nakazem bezpieczeństwa dla państw, narodów i jednostek jest gotowość i zdolność odparcia ciosu z każdej strony. Narody, które posiadają zabezpieczenie w sile moralnej oraz w z a s o b a c h m a t e r j a l n y c h, idą ku świetlanej przyszłości; aby więc ją osiągnąć, muszą wykazać energję, wysiłek pracy, zapobiegliwość i przezorność.

Ś w i a d o m i t y c h z a d a ń i c e l ó w, o b c h o d z i m y 3 1 p a ź d z i e r n i k a k a ż d e g o r o k u

M I Ę D Z Y N A R O D O W Y D Z I E Ń O S Z C Z Ę D N O Ś C I

W tym dniu poświęćmy chwilę czasu na rozważenie haseł, które dzisiaj przyświecają ludzkości: ponad troski codziennego życia przebija się p r o m i e n n a w i a r a w l e p s z ą p r z y s z ł o ś ć, w t r w a l s z ą b u d o w ę ż y c i a, w j a ś n i e j s z e j u t r o. Nikt inny, tylko my sami m u s i m y t ę p r z y s z ł o ś ć b u d o w a ć. To my, ludzie miljonowych mas, musimy umacniać i gruntować nasze życie o s o b i s t e, p a ń s t w o w e n a r o d o w e, s p o ł e c z n e. Musimy, pracując wytrwale i niezłomnie, kierować wszystkie myśli ku przyszłości; musimy budować wokół siebie zapory przeciwko zdarzeniom losu, jakich życie nie szczędzi. Dążąc do p o p r a w y b y t u, z d o b y c i a n i e z a l e ż n o ś c i, d o z a b e z p i e c z e n i a s p o k o j n e g o j u t r a, musimy tworzyć własne zasoby materjalne, musimy

O S Z C Z Ę D Z A Ć

abyśmy w każdej chwili życia i w każdej potrzebie znaleść mogli szybką pomoc i ratunek. O s z c z ę d z a j m y w i ę c w i m i ę w ł a s n e g o b e z p i e c z e ń s t w a, w i m i ę l e p s z e j p r z y s z ł o ś c i w ł a s n e j i o g ó l n e j. W y s o k o ś ć w k ł a d ó w w i n s t y t u c j a c h o s z c z ę d n o ś c i o w y c h, t o m i a r a s i ł y g o s p o d a r c z e j n a r o d u.

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Propaganda antypolska we Francji dziełem żydów!

„PARIS SOIR" I J. SAUERWEIN PODAJĄ NOWE „REWELACJĘ" O POLSCE.

W poprzednim numerze podawaliśmy wiadomość o propagandzie antypolskiej jaką aranżują na terenie Anglji żydzi. **Obecnie** — do tej roboty żydowskiej — **dochodzi nowy wyczyn we Francji.**

Pisaliśmy już nieraz, że paryskie pismo „PARIS SOIR" jest finansowane przez żydów, a jego redaktor Sauerwein jest typowym semitą. (Artykuły jego drukowało jedno z krakowskich pism). **I może dlatego, że jest to placówka żydowska, tak zaciekle atakuje Polskę!**

„Rewelacyjny" **semita Sauerwein** umieścił na łamach semickiego **„Paris Soir"** nowe „rewelacje" o Polsce, **które na gruncie francuskim rozbijają przy mierze nasze z Francją.**

Otóż p. Sauerwein twierdzi w jednym artykule, **że Polska dąży do przyspieszenia Anschlusu niemiecko - austrjackiego, że Polska odda Niemcom Gdynię i „korytarz", wzamian za co otrzyma Kłajpedę i Kijów (!?)**

Nawiązując do ostatniej wizyty węgierskiego premjera Goembcesa — twierdzi Sauerwein — **że celem jej było zaofiarowanie Węgrom przez Polskę.... Słowaczyzny. (?!)**

Nie można się zastanawiać nad absurdalnością tych „twierdzeń i rewelacyj" **żyda Sauerweina, ale nadmienić należy, jak wielką szkodę wyrządza się Polsce na terenie międzynarodowym, tembardziej, że niektóre czynniki i Czesi... uwierzyli w „rewelacje" jego.**

Jeszcze raz podkreślamy z czyjej ręki i z jakiej kuźni wychodzi robota antypolska we Francji!

Stwierdzić że propagandę uprawia „Paris Soir" i Sauerwein jest mało. **Trzeba podać do wiadomości całej Polsce, że to**

r o b o t a w y b i t n i e ż y d o w s k a !

BĘDZIEMY O TEM PAMIĘTAĆ!

D o ś ć m a m y s z k a l o w a n i a d o b r e g o i m i e n i a P o l s k i p r z e z ż y d ó w ! ! !

Domagamy się wyciągnięcia z tego odpowiednich konsekwencyj!

Zjazd syjonistów w 1920 r.

a sprawa polska.

W rocznicę odzyskania niepodległości żydom ku pamięci.

POSEŁ GRUENBAUM I J. JACKAN NA KONGRESIE. — UCHWAŁY KONGRESU NA ZGUBĘ POLSKI. — PAMIĘTAJMY O TEM!

Kraków 6 listopada (—). Szesnaście lat temu wstawała Polska z grobu niewoli. **Potem przyszedł rok 1920 — nawała bolszewicka ruszyła na Warszawę. Nad Wisłą stał się Cud!**

A w chwili, gdy najmłodsze pokolenie Polski i cały Naród Polski nastawiało swe piersi na kule wrogów z za czerwonej granicy, ktoś inny również działał

n a z g u b ę P o l s k i !!!

W 1920 roku w Londynie odbył się zjazd syjonistyczny, w którym wzięli udział i żydzi polscy: poseł na Sejm J. Grünbaum i redaktor żargonowego „Hajnta" z Warszawy J. JACKAN. Na zjeździe tym — jak podaje „Myśl Niepodległa" Nr. 520, w artykule pt. „Wojna żydów z Polską" — zapadły następujące uchwały:

1. Wydać poufny manifest, wzywający żydów całego świata do walki z Polską, celem zmuszenia tego państwa do zabezpieczenia żydom praw narodowych i żeby się Polacy pogodzili z faktem istnienia na ziemiach polskich licznego narodu żydowskiego, mającego takie same prawa do tych ziem, jak i naród polski. Akcja przeciwko Polsce ma być wszędzie przeprowadzona, we wszystkich państwach Europy, Ameryki i Azji.

2. Założyć komitety, któreby się zajęły zbieraniem wszystkich zarzutów obciążających Polskę i zniesławiały ją w oczach świata cywilizowanego.

3. Zorganizować stałych korespondentów, którzy z podróży po Polsce pisaliby do najpoczytniejszych dzienników świata najnieprzychylniej.

4. UŻYĆ WSZELKICH WPŁYWÓW, ABY GRANICE PAŃSTWA POLSKIEGO BYŁY JAK NAJSZCZUPLEJSZE. Utrudniać odbycie się plebiscytu na Śląsku i w ujściu Wisły do morza.

5. Starać się usilnie o to, aby w Polsce rządzili ludzie żydom najzupełniej oddani. Chodzi tu o ministerstwa spraw wojskowych i zagranicznych.

6. Wpływać na to, żeby Polskę złączyć z Niemcami, a rozbić jej przymierze z Francją.

7. Użyć wszelkich środków, aby marka polska spadła na rynkach świata i żeby nie była nic warta, a przez to zmusić Polaków do zaciągnięcia pożyczki u bankierów żydowskich wzamian za polityczne i finansowe ustępstwa i przywileje.

8. POPIERAĆ I SZESZYĆ W POLSCE KOMUNIZM (!)

Takie uchwały zapadły na zjeździe żydów w Londynie 14 lat temu. **Ile z nich spełniło się przez ten okres czasu?**

A w zjeździe tym brali udział i żydzi polscy, ci sami, którzy dziś czują się u nas tak dobrze!

I pomyśleć, że jeden z nich uzyskał mandat poselski, a drugi wydaje pismo w Polsce! Jakże nieubłagany i niesprawiedliwy jest los!

Przypominamy to w szesnastą rocznicę uzyskania niepodległości tym, którzy wierzą w to, że żydzi są dobrymi obywatelami.

Przypominamy to żydom, by wiedzieli, że o tem pamiętamy i pamiętać będziemy!

Antysemityzm w szeregach faszystów angielskich.

OSWALD MOSLEY NARESZCIE POSTAWIŁ KWESTJĘ ŻYDOWSKĄ JASNO!

Londyn (—) **W tych dniach wódz faszystów angielskich** („czarne koszule") **wygłosił sensacyjną mowę o stanowisku faszystów do żydów.** W mowie tej **zaatakował Mosley żydów w b. ostrej formie. Powodem tego ataku było wrogie nastawienie żydów do faszyzmu i presje, jakie wywierają żydzi na prasę. Oswald Mosley stwierdził, że 300 tysięcy żydów angielskich, opanowało życie Anglji b. poważnie, wyraził jednak zdanie, że szeroki ogół o tem nie wie.**

Faszyści angielscy zwalczają żydów nie ze względów rasowych, czy religijnych, ale dlatego, że żydzi występują stale przeciw prądom narodowym i faszyzmowi.

Mosley powiedział, **że żydzi nie są dobrymi obywatelami państwa angielskiego i każdego innego, które zamieszkują, bo więcej wagi przykładają do interesu żydowskiego na całym świecie, niż dla spraw państwa, które zamieszkują. I** dlatego faszyści nie zezwolą na takie **odrębności, na tworzenie państwa w państwie.**

W zakończeniu mowy wskazał Mosley na usiłowanie wywołania wojny ze strony żydów:

„Na każdej trybunie mowców i w prasie żydzi pracują tylko poto, aby wywołać nastroje wojenne. Anglja walczyła z Niemcami w angielskim sporze, ale nie będzie raz jeszcze walczyć z Niemcami

„w s p o r z e ż y d o w s k i m".

„Obcym siłom a wrogim — oświadczył Mosley — **które podnoszą się przeciw Anglji i Anglikom, oświadczymy, że p r z y j m u j e m y i c h w y z w a n i e !**

Chcą tego, niech to mają!"

Pomimo tego, że Oswald Mosley nie stanął na stanowisku **rasowem** (ono gra jednak główną rolę!), **doszedł do przekonania, że żydzi są wrogami narodów aryjskich!**

I to jest wielkie zwycięstwo antysemityzmu!

Schuchnigg rokuje z nar.-socjalistami.

OBAWY ŻYDÓW AUSTRJACKICH.

Wiedeń (—) **Możliwość rokowań pomiędzy kanclerzem Schuschniggiem a nar. - socjalistami, przybrała w tej chwili oficjalny charakter. Kanclerz** związkowy rokuje z grupą nar. - socj. t. zw. **„Betont Nationale"** w obecności vicekanclerza **Starhemberga** i sekretarza generalnego **„Vaterländischer Front"** (front ojczyźniany) pułk. **Adamsa..**

W czasie pierwszych rozmów wysunął kanclerz jako warunek współpracy z nar. - socj. i wcielenia ich do **„Vaterländischen Front": uznanie wewnętrznej** i zewnętrznej wolności i niepodległości Austrji, oraz poparcie rządu.

Przerwane chwilowo rokowania będą kontynuowane dalej. Zachodzi możliwość rekonstrukcji gabinetu i obsadzenia niektórych fotelów ministerjalnych przez nar. - socj. Równocześnie b. poseł austrjacki w Rzymie dr. **Rintelen,** ma być poddany ponownemu przesłuchaniu.

Rokowania Schuschnigga z nar.-socj. niepokoją przedewszystkiem żydów. Najbardziej dręczy ich zagadnienie jutra, **oraz stosunek nowego rządu do kwestji żydowskiej.**

Prasa żydowska stwierdza z bólem, **że Schuschnigg w rokowaniach swych pominął zupełnie sprawę żydowską, czyli temsamem zdał ją na rozwiązanie narodowych - socj.,** co nazywa pogwałceniem traktatów.

W tej chwili jest rzeczą pewną, że kwestja żydowska stanie się najbardziej palącem zagadnieniem Austrji!

PIJCIE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE
MARCOWE, EKSPORTOWE, PORTER w sezonie zimowym ŚWIĘTOJAŃSKIE

Polscy żydzi w perspektywie dziejów.

Żydzi w Polsce.

II.

W wieku XVI żydostwo w Polsce oczekuje z mesjamistyczną tęsknotą „okresu zbawienia i łaski“ to jest ery w której ma zapanować nad innemi narodami oparłszy wierzenia swoje religijno - polityczne na Kahale a zwłaszcza na księgach Zohar wykładanych publicznie na zachodzie — przez Izaaka Lourje, którego nauka dotarła i do Polski w czasie gdy Sabbotaja Cwi jako „mesjasz“ wysłał z Turcji emisarjuszy swoich do ziem polskich, gdzie mieli umocnić skupienia żydowskie wśród ortodoksów osłabione społecznie rywalizacyjną walką napływowych żydów z Niemiec po wojnie religijnej, 30-letniej, zagrożone napływem żydów, których sułtan i Kalifowie usuwali, **jako niebezpiecznych konkurentów ludności im podległej.**

Rabini: Karo w XVII a Balszem w XVIII wieku umacniają żydostwo jako organizację polityczno - społeczną; podnoszą w nich poczucie pewności siebie i butę, łączą pojedyncze związki gminne w całość pod kierunkiem gaonów; doprowadzają, że w bardzo ważnych dla nich sprawach odbywają się synody czyto pojedynczych ziem czy z kilkoma łącznie, którym przewodniczy czasami „chacham“ (poddając żydostwo nieujawnionemu kierownictwu „nadrządu“ (Serafin) oraz najwyższej radzie „Synhedrion“.

Pierwsze sekty żydowskie w Polsce.

Przejście Podola w ręce tureckie a następnie z powrotem w 1699 r. do Polski, wprowadziło wielką ilość żydów tureckich, wśród których Izrael Beszt z Międzybrodzia wznowił na ziemiach polskich dawną organizację z czasów niewoli babilońskiej sektę „hassidim“ (pobożnych), organizację która z biegiem lat wydala Sanhedryn, faryzeuszy — mahabejczyków — zelotów; — przygotowała powstanie Bar-Kochby, spowodowała rzeź chrześcijan i Greków na Cyprze i Rzymian w Cyrenajce.

„Pobożni“ wszczęli spór ze Sabajanami zwolennikami Sebastjana Cwi uznającymi Kabałę a nie Talmud za obowiązujące księgi zwłaszcza księgę Zohar. Spór pozorny na tle religijnem umacniał szeregi ortodoksów za czasów I. Beszta a zwłaszcza Balszema spojając w silną całość zwłaszcza po synodzie 4 ziem, gdzie „Gaon“ rektor wileńskiej akademji żydowskiej rzucił klątwę na zwolenników Izraela z Międzybrodzia.

Polska stała żydom jednak na przeszkodzie pomimo uwikłania we wojny ze Szwecją, Turcją czy Rosją; za silną była duchowo i fizycznie dla nich — mimo doznawanych klęsk; była przeszkodą ich „władztwa nad narodami“ pomimo, że na jej ziemiach było najsilniejsze skupienie żydostwa, mimo że posiadali takie przywileje podstępem z czasem zdobyte, których żadne nie udzieliło im państwo w Europie; mimo że we wielkiej części kapitał ruchomy znajdował się w ich rękach.

Lejbowicz Frank i frankiści.

Osłabić więc Polskę politycznie, ujarzmić finansowo, rozbić społecznie było celem „nadrządu“ a dokonał tego **Jakób Lejbowicz Frank,** który jako „chacham“ nasłany z Turcji przez Izochara — przyjąwszy pozornie chrześcijaństwo wraz z grupą wprowadzonych ze sobą Sabajanów (24.000) porozmieszczał ich gminy wśród mieszczan i szlachty, wydobywszy dla „frankistów“ prerogatywy — dla pojedynczych — stanowiska u magnatów i przy ich pomocy rozsadzał państwo za Sasów i rządów Stanisława Augusta.

Widzimy Franka łudzącego naród i rząd polski usłużnością wobec zagadnienia żydowskiego, widzimy go jako pośrednika między żydostwem Polski a Niemiec; — widzimy go jako ajenta Fryderyka II, wreszcie jako agenta Katarzyny występującego przeciwko Polsce.

Jest on trzecim reformatorem organizacji żydowskiej w jej dążeniu do owładnięcia narodami.

Po Lourje, po Sabbajanie Cwi występuje Frank na ogólny widok jako taki, który dawszy nawpół wojskową organizację żydostwu przez zorganizowanie kohort swoich w „Cherwa“ skupił żydostwo do polityki ogólno żydowskiej, poddać pod władzę nadrządu mającego stopnie i hierachje podobne jak w wolnomularstwie, gdzie „mądrzy“ rządzą — chytrymi... „chytrzy“ — mocnymi,... „mocni — dobrymi“ wedle określenia Majmonidesa, zastosowywanej taktyki chassydów, kiedy żydzi przechodzą od obrony do ofenzywy, uderzając w system świata chrześcijańskiego drogą rewolucji społeczniej,... duchowej.

Od czasów Franka żydostwo w Polsce nie zbiera już tylko pieniądze i przywileje lokalne, lecz przeprowadza ogólną politykę żydowską, wchodząc w ścisłą łączność z zachodem bez względu na korzyści rdzennego narodu.

Frankiści, to jest ci ze Sabajanów, którzy przyjęli chrześcijaństwo (pozornie) wnieśli w społeczeństwo polskie ducha zgnilizny i zarazy, a będąc w kontakcie z lożą Illuminatów zaszczepili głoszone przez nich hasła — wolności, równości — liberalizmu — wolnomyślicielstwa na ziemiach polskich **wierząc, że przyszła rewolucja wyzwoli żydostwo z piętna średniowiecza, —** zrówna w prawach z Tubylczą ludnością; silnych zaś finansowo — jako posiadających kapitał ruchomy — uchroni od klęski zniszczenia.

Krauschar w II tomie „księgi słów“ przytacza zdanie Franka z r. 1789, gdy ten mówił do wysłanników żydowskich i swojej „Cherwy“: „nie obawiajcie się lubo będzie rozruch między nimi w Warszawie i wszyscy panowie drżeć będą; nie obawiajcie się ani ich ani rozruchu; **tylko czyńcie co wam rozkazuję**“; a mógł tak przemawiać będąc chachanem, mając przekazane zlecenia Sabbajana Cwi dane jemu od Barachia — „by miał władzę nad owczarnią“.

W roku 1787 stanęli jakubini po stronie żądań żydowskich przedłożonych im przez Weishaupta z loży Illuminatów, który porozumiewał się z Frankiem mieszkającym wraz z dworem swoim w Oppenheim koło Frankfurtu, gdzie istniała żydowska loża założona przez Rotschilda. Gdy w 1791 r. „Zgromadzedzenie narodowe“ wprowadziło „równouprawnienie żydów“ — „wielka loża wschodu“ rozesłała bezzwłocznie powiadomienie na wszystkie kraje o organizacjach masońskich, **tak że w konstytucji naszej z dnia 3 Maja — otrzymują żydzi bez przeszkody równouprawnienie polityczne: z mieszkańców gettha mianowani współobywateami na równi z mieszczaństwem, szlachtą.**

Masonerja i żydzi przygotowali zagładę Polski.

Jacy zaś byli to „obywatele“ świadczy postępek Franka, który jako „starszy brat“ w organizacji wiedząc że frankista Turski należący do warszawskiej loży wolnomularskiej wniósł w 1792 r. jako członek kapituły „Siedmiu Świateł“ przy Wiel. Wschodzie Narodowym akces Polski do rewolucji (francuskiej) prosząc Francję o pomoc w danym wypadku; — powiadomił o tem Ephraima (żyda) agenta Fryderyka II tak, **że wiadomość ta przyspiesza decyzję Prus w likwidacji państwa polskiego.**

Osobiste cele Franka, cele żydostwa ważniejsze były nad zachowanie egzystencji temu narodowi, który przygarnął ich w ciężkich dniach bytu; żydostwo polskie przygotowało się w tym czasie do osiedlenia na Podolu, o które zabiegał Frank u Katarzyny II-giej.

Karol Korczak.

100 lat temu a - dziś!

PRZERAŻAJĄCY POSTĘP ŻYDOSTWA.

Warszawa (—) Niedawno ukazała się na półkach księgarskich nowa książka o żydach, napisana przez żyda Jakuba Leszczyńskiego pt. **„Ruina ekonomiczna żydów po wojnie światowej“.** „Gazeta Warszawska“ omawiając tę sprawę pisze:

— Sto lat temu na całym świecie było zaledwie 3 miljony żydów, od tej pory ilość ich zwiększyła się pięciokrotnie. W tym samym czasie ludność na całej kuli ziemskiej zaledwie się podwoiła, zaś specjalnie w Europie — wzrosła trzykrotnie.

Gospodarczo i kulturalnie równie szybko wzmogła się w tym okresie potęga żydowska. Sto lat temu istniały tylko trzy kahały, które miały po 10.000 ludności. Zwykle kahał liczył 200 do 300 głów. Większość ludności żydowskiej zamieszkiwała wsie i małe miasteczka. **Dziś żydzi mieszkają w wielkich miastach i istnieją kahały liczące do 300.000, a nawet 500.000 osób.**

Sto lat temu żydzi byli przeważnie szynkarzami pachciarzami i handlarzami, albo nędzarzami, włóczącymi się po wsiach i dworach. **Po stu latach widzimy ich jako robotników, przemysłowców, właścicieli przedsiębiorstw i w zawodach inteligentnych.**

Pod względem geograficznym też zaszły przesunięcia. Sto lat temu prawie wszyscy żydzi koncentrowali się na terytorjach słowiańskich, arabskich i tureckich — dziś przeszło 40 proc. znajduje się na terytorjach anglosasko-niemieckich, **a największe skupisko żydów, cztery i pół miljona, zgrupowało się w Ameryce.** —

Postęp żydostwa jak widzimy jest wprost przerażający! **Co będzie za następne 100 lat, jeśli temu nie zaradzimy?**

Nie możemy zapomnieć o tem, że Polska jest po Ameryce drugiem skupieniem żydów na świecie i że to skupienie ujemnie odbija się na życiu całego narodu.

Jeśli więc J. Leszczyński alarmuje świat o katastrofie ekonomicznej żydów, to przez usta jego przemawia najzwyklejszy szowinizm. **Żydzi są dziś na świecie najlepiej sytuowaną kastą,** a wołanie o kryzysie, jaki ich dotknął ma spotęgować wrażenie niedoli żydowskiej, która w rzeczywistości nie przedstawia się tak tragicznie.

Raczej my powinniśmy wołać, alarmować, że tak dłużej być nie może, że zmiana nastąpić musi, ż e m u s i m y ż y ć!

Jak usunąć bezrobocie w Polsce?

O LEPSZY LOS ROBOTNIKA POLSKIEGO!

Dzisiejsza sytuacja w Polsce nie jest — jak w innych państwach — różowa. **Bezrobocie jest największym ciężarem państwa.** W Polsce jest jednak sytuacja taka, że choć częściowo może ulec zmianie.

Statystyka podaje, że mamy w Polsce około miljona żydowskich przedsiębiorstw i sklepów. Gdyby się żydzi z Polski ulotnili, lub gdyby się ich odseparowało i wysłało na Polesie, albo oderało prawa obywatelskie (co w stosunku conajmiej do połowy żydów — przybyłych w granice naszego państwa po wojnie — jest możliwe) **to sytuacja przedstawiałaby się następująco:**

Każdy sklep zatrudnia średnio 4 osoby, a zatem z miejsca znalazłoby zatrudnienie około 4,000.000 Polaków, którzyby odeszli do handlu i przemysłu. Spowodowałoby to kolosalne odprężenie na rynku pracy fizycznej.

Oczywiście, że przeciwnicy tych projektów stwierdzą, że z chwilą odejścia 4 miljonów żydów i zapotrzebowanie się zmniejszy. **My również stwierdzamy, że tak, ale przecież w narodzie naszym niema 4 miljonów bezrobotnych.**

Nie trzeba być zbyt biegłym znawcą, żeby stwierdzić, że tak ogromny odpływ sił polskich do handlu i przemysłu, **wytworzy niesłychanie pomyślną sytuację dla robotnika pol-**

skiego.

Zarobki wówczas robotnika potroiłyby się conammniej.

Nasz robotnik polski — chluba naszego Państwa — nareszcie mógłby odetchnąć i zaspokajać swoje potrzeby do życia.

Sytuacja robotnika polskiego dałaby się porównać z sytuacją rob . . nników w Ameryce za czasów najlepszej konjunktury.

A zatem szczęście robotnika polskiego — tej chluby naszego Państwa — z a l e ż y t y l k o o d n a s s a m y c h. **W. P.**

Fatalny stan adwokatury

w Krakowie.

ADWOKATURA W RĘKACH ŻYDÓW. — WYMOWNE CYFRY. — JAK TEMU ZARADZIĆ? — O NUMERUS CLAUSUS NA UNIWERSYTETACH.

Kraków. (—) Wolne zawody prawie w całej Polsce są dziś monopolem żydów. Poza kupiectwem, stan lekarski i **adwokatura to domeny żydowskie, to wyłączne tereny eksploatacji semitów.** W każdem mieście, czy miasteczku zawody te obsadzają żydzi. Polacy stanowią zawsze mniejszość. Jest to doprawdy bolesne, **że my w własnem państwie, u siebie w domu, stanowimy zaledwie kilka procent zawodów wolnych.** A już adwokatura należy całkiem do żydów.

Wśród polskich miast i nasz gród podwawelski, może „poszczycić“ się tem że adwokatura należy w olbrzymiej większości, do najbardziej niezności mniejszość — żydów! Na każdej ulicy znajduje się conajmniej kilkunastu adwokatów. W niektórych kamienicach jest ich po kilku. **Ale wśród tych kilku, czy kilkunastu brakuje... Polaków.** Wygląda to paradoksalnie, a jednak tak jest! **Na napisach spostrzegamy same żydowskie nazwiska.** W tej olbrzymiej powodzi nazwisk, widnieje b. szczupła ilość nazwisk polskich. **Adwokatura w Krakowie — śmiało rzecz można — posiada fizjognomję t y p o w o ż y d o w s k ą, z małą domieszką polskiej! Na rozprawach sądowych, we wszystkich procesach widzimy te same nosy, słyszymy ten sam akcent.** Rzadko kiedy rozlega się w sądach mowa czysto polska.

Ale niechaj do przekonania tych, co nie wierzą w te słowa — przemówią cyfry:

O t o n a o g ó l n ą l i c z b ę 5 0 0 a d w o k a t ó w w K r a k o w i e j e s t z a l e d w i e 4 0 (czterdzieści) p o l s k i c h a d w o k a t ó w!

Są to doprawdy cyfry p r z e r a ż a j ą c e! Nad takiemi rzeczami nie można przejść do porządku dziennego! A zważyć trzeba, że stan ten bynajmniej nie ulega poprawie, **przeciwnie, z każdym dniem kurczy się nasz stan posiadania!**

W y r a s t a j ą n o w e p l a c ó w k i ż y d o w s k i e n a m i e j s c u p o l s k i c h, k t ó r e n i e m i a ł y p o p a r c i a u s w o i c h!

I pomyślmy, że 460 adwokatów żydowskich utrzymuje się z pieniędzy, które zanoszą do nich chrześcijanie, podczas, gdy 40 adwokatów polskich walczy z przeciwnościami i klepie biedę! Jeśli dodamy, że adwokaci - żydzi bronią swych współwyznawców zwykle bezinteresownie, **to stwierdzić trzeba, że całe sumy jakie zarabiają pochodzą z naszych kieszeni!** Nic więc dziwnego, że adwokaci-semici stawiają kamienice, że stają się kapitalistami, jeśli do ich kancelaryj spieszą tak ochoczo chrześcijanie! **Nic więc dziwnego, że 460 adwokatów - żydów utrzymuje się lepiej w Krakowie, niż 40 adwokatów - chrześcijan!**

M y s a m i j e s t e ś m y t e m u w i n n i!

Jeśli tak dalej będzie, to nietylko 40, ale 4 adwokatów polskich nie znajdzie utrzymania w Krakowie!

A pamiętać o tem musimy, że na uniwersytetach żydzi stanowią na wydziale prawa absolutną większość.

Ten stan rzeczy jest wprost katastrofalny. **Młodzież polska pozbawiona warunków studjowania — rezygnuje ze studjów uniwersyteckich; żydzi tem chętniej zajmują jej miejsca. Aby temu zaradzić należy wprowadzić bezwzględnie numerus clausus, lub żydom odebrać prawo uczęszczania na uniwersytety!** Sytuacja jest tego rodzaju, że musimy się na jedno zdecydować. **Dotychczasowy stan rzeczy jest niemożliwy! W trosce o dobro narodu, państwa i młodzieży polskiej — należy uwzględnić słuszne żądania!**

„Hasło Podwawelskie“

informuje Polskę całą o grożącem nam

n i e b e z p i e c z e ń s t w i e

Komu leży na sercu przyszłość Ojczyzny i dzieci ten je

czyta, prenumeruje i podaje dalej!

Musi się ono znaleść w ręku każdego Polaka!

Służymy uczciwej i **WIELKIEJ SPRAWIE!**

Pamiętaj Czytelniku, że pismo utrzymuje się **z prenumeraty, ogłoszeń i funduszu prasowego.** Nie skąp więc poparcia jeśli chcesz, by przyszłość nasza była jasną! **Stań pod naszym sztandarem.**

„Wieczny pokój“ wród żydów?

DYKTATURA PANJUDAIZMU NA WIDOWNI!

Dotychczasowy stosunek niektórych organizacyj żydowskich do siebie, pozostawiał wiele do życzenia. Niektóre ugrupowania jak np. **rewizjoniści Żabotyńskiego** zwalczali ostro syjonistów spod znaku **Egzekutywy** (na której czele stoi **Weizmann**).

Ponieważ sytuacja żydostwa zachwiała się ostatniemi czasy, a nadto powstała **Światowa Unja Antyżydowska** (U. A. U.), żydzi postanowili się... pogodzić.

Oto grupa Żabotyńskiego (faszyzm, hitleryzm żydowski) i t. zw. **Egzekutywa podały sobie ręce, zawarły „wieczny pokój“.** Wszyscy żydzi obowiązują się do **unikania teroru i walki,** a nadto podlegają surowym sądom partyjnym za niesubordynację w stosunku do spraw żydowskich. Zawarty „pokój“ oparty **jest na metodach dyktatorskich, a dąży** do konkretnego zespolenia żydów w obliczu katastrofy. Ponadto w krajach, gdzie syjonizm jest zabroniony, żydzi mają się zachowywać tak, by interes żydowski nie był narażony na szwank. **Naczelnem hasłem każdego ugrupowania żydowskiego ma być służenie idei żydowskiej, ma być panjudaizm.** Wszyscy ci, którzy niezastosują się do tego mają być surowo karani.

Ta dyktatura panżydowska opiera się o **Egzekutywę syjonistów i Unję rewizjonistów.**

Jak widzimy żydzi zagrożeni przez wzrastający front **antysemityzmu,** pragną ratować resztki swego prestiżu i uderzają w najczulszą strunę natury żydowskiej. Czy jednak panjudaizm uratuje ich od klęski dalszej, czy **dyktatura żydowska zdoła się oprzeć naporowi Wielkiej Idei naszej, wątpić należy. Żydzi, których szeregi poćwiartował komunizm, nie przedstawiają w tej chwili silnej jedności;** i panjudaizm nie skoordynuje tej 15 miljonowej masy, która zatraciwszy tę ideę, szuka zbawienia w szumnych hasłach.

„Wieczny pokój“, ani dyktatura panjudaizmu nie przywrócą już mitu, który zniweczyła siła narodów aryjskich!

Tę chwilę słabości żydów musimy wykorzystać!

Biurokracja dręczeniem ludzi.

Biurokracja nasza ma dwa wielkie błędy: **albo jest najmniej obowiązkową instytucją pod słońcem, albo pełni swoje funkcje z przesadną wrażliwością.** W poprzednim numerze podawaliśmy przykład odpowiadający założeniu pierwszemu: nieśmiertelna Ubezpieczalnia w Zakopanem raczyła odpowiedzieć na list petenta po 255 dniach (!) i w dodatku wymierzyła mu karę w kwocie około 10 zł. za.. zwłokę! Zdaje się nam, że kara za zwłokę powinna paść na Ubezpieczalnię i to w kwocie nie 10, a 1000 złotych, żeby ci panowie wiedzieli, że na załatwienie sprawy klient nie może czekać cały rok... bo to jest człowiek.

Ale to tak zwykle bywa: wobec klienta popełnia się ciągle grzechy... Można mu odpisać nawet po 255 dniach i nałożyć z a t o na niego karę; on nie może nawet zaprotestować i musi zapłacić, za to, że urzędnik po roku przypomniał sobie, że pan X. Y. pisał i... że trzeba mu odpisać i... nałożyć karę.

Inaczej dzieje się, gdy ten sam klient popełni jakąś maleńką omyłkę. Np. zdarzyło się, że firma wysyła rachunki, które przepisowo ostempluje. W pośpiechu zapomina stempel skasować (przybić na niego datę). Zdarza się to nietylko biednemu przemysłowcowi, czy kupcowi, ale nawet i urzędnikowi państwowych instytucji. Ale tych biednych ludzi (przemysłowców), którzy dziś borykają się poprostu z przeciwnościami, spotykają za to sowite.... kary.

Oto Urząd Opłat Stemplowych nadsyła „rachunek“ na kilkanaście złotych kary, za to, że **prawidłowo ostemplowany rachunek nie był skasowany.** Np. od rachunku opiewającego na 180 zł. — płaci się karę 10 zł.! Od rachunku na 220 zł. — 12.50 zł. Kary jak widzimy sążniste. A teraz pomyślmy o tem ile wynosi zarobek danego przemysłowca, który z rachunku na 180 zł. może mieć kilka złotych czystego dochodu. Jeśli odejmiemy od tego kwotę na zapłacenie robotnika, z użytych materjałów, to stwierdzić trzeba, że przemysłowiec, czy kupiec obarczony taką karą musi do interesu... dopłacić!

A pamiętać musimy o tem, że nie oszukał on państwa i nie miał zamiaru tego zrobić. Czy dlatego, że obarczony tyloma troskami dnia dzisiejszego nie dopełnił tak drobnej formalności, ma go spotykać tak wielka kara, która wyraźnie podkopuje jego egzystencję? Zdaje się nam, że biurokracja (powołująca się nawet na paragrafy) jest d r ę c z e n i e m l u d z i.

Kiedy przeróżne instytucje i kupcy spod wiadomego znaku dokonują malwersacyj i olbrzymich kradzieży sięgających miljonowych sum, kiedy okradają skarb państwa codziennie i o każdej godzinie, nie spotykają ich tak dotkliwe kary, jak tych, którzy swoją omyłką nie wyrządzili państwu żadnej szkody.

Te biurokratyczne curiosa powinny znaleść inne rozwiązanie. Koniecznie!

Ludzie chcą żyć i pracować, a nie borykać się z sprzeciwnościami, jakie im stale stawia los i.... biurokracja.

KRONIKA

11 Niedziela: Marcina b.
12 Poniedz.: 5 Braci Pol.
13 Wtorek: Stanisława Kostki
14 Środa: Józafata b. m.
15 Czwartek: Gertrudy
16 Piątek: MB. Ostrobramskiej
17 Sobota: Salomei król.

——o§o——

Czy wiecie, że ...

... że ludność Włoch według ostatniego spisu ludności (21 sierpnia b r.) wynosi 42 miljony i 964 tysiące osób?

... że ofiarą ostatniej rewolucji w Hiszpanji padło około 50 zabitych i 2000 rannych?

... że człowiekiem, który pierwszy przepłynął kanał Panamski jest Polak inż. Natanson, obecnie zamieszkały w Paryżu?

... że w Stanach Zjednoczonych jest 3 i pół miljona masonów, zrzeszonych w kilkunastu tysiącach lóż?

... że w Kanadzie, Holandji i Nowym Jorku zostały stworzone specjalne organizacje, które zajmują się ochroną czystości rasy żydowskiej?

... że „Berliner Tribüne“ wymienia 15 członków niemieckiego banku państwowego jako rasowych, stuprocentowych żydów?

——:oOo:——

Coraz więcej żydowskich organizacyj.

W tym roku spostrzegamy coraz więcej nowopowstałych organizacyj żydowskich.. „Kurjer Powszechny“ podaje, że w Warszawie **powstały aż trzy partje bezpartyjnych żydów:**

„Władze administracyjne zatwierdziły statuty trzech nowych politycznych organizacyj żydowskich o bardzo podobnych nazwach, mianowicie: „Zjednoczenia Bezpartyjnych Żydów“, „Stowarzyszenia: Bezpartyjne Zjednoczenie Żydów“ i wreszcie „Zrzeszenia Bezpartyjnych żydów“.

Za dużo tych organizacyj!

——:oOo:——

Dlaczego Polskie Radjo nie transmitowało przemówienia Papieża?

W niedzielę dnia 14-go ub. m. — pisze „Gazeta Kościelna" — zostały nadane przez radjo końcowe uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos - Aires z przemówieniem Ojca świętego, transmitowanem z Watykanu. Przemówienie Papieża nadały m. in. stacje radjowe: medjolańska, brukselska, paryska, londyńska i holenderska, nie licząc oczywiście wszystkich niemal radjostacyj amerykańskich.

W związku z tem polska Katolicka Agencja Prasowa otrzymuje ze wszystkich stron kraju liczne zapytania: dlaczego Polskie Radjo nie transmitowało tych tak podniosłych uroczystości kongresowych oraz przemówienia Ojca św.? Dla tysiącznych rzesz Polaków - katolików, przygotowujących się do wysłuchania słów Namiestnika Chrystusowego, Polskie Radjo zgotowało przykre rozczarowanie.

Przecież tyle najrozmaitszych audycyj „zdobi" programy P. R., że można je było zastąpić tem przemówieniem, bez szkody dla R. P. i słuchaczy.

—:oOo:—

Żydzi „reformują" się.

Ponieważ dotychczasowy stosunek żydów do chrześcijan nie uległ zmianie, a czas tego wymaga, nic więc dziwnego, że żydzi szukają sposobu rozwiązania tej wielkiej różnicy, jaka dzieli aryjczyków od nich. To szukanie nowej formy niema jednak głębszego podłoża i jest najzwyklejszą demonstracją ze strony żydów.

Niedawno w Warszawie powstała odrębna gmina żydów t. zw. postępowych, którzy dążą do reformy judaizmu. Pragną oni odrzucić przeżytki judaizmu jak obrzezanie, koszerne jadło, „mykwę" i tp. **chcą natomiast zbliżyć się pod względem religijnym do ewangelików chrześcijańskich.**

Czy jednak i ta „reforma" się przyjmie i znajdzie zwolenników — zachodzi obawa. Żydzi woleli i wolą zawsze swoje ghetto.

—:oOo:—

Żydzi niemieccy emigrują do U.S.A.

Jak wykazały statystyki za okres od 1 stycznia do 30 września przybyło do Stanów Zjedn. A. P. 5048 emigrantów żydowskich. **Przeszło 50 proc. imigrantów, stanowią uchodźcy z Niemiec.**

Wśród tych znajdują się tacy, którzy przybyli wprost z Niemiec, albo z krajów, w których przebywali czasowo. Jak widzimy są tacy, którzy do Ameryki garną się dalej, gdy inni chcą z niej uciekać np... do Bir - Bidżanu, lub Palestyny.

—oOo—

Francja wysiedliła 882 górników polskich.

Dwa pociągi specjalne przywiozły z **Francji do Polski 882 górników - Polaków, którzy zostali wysiedleni z granic Francji spowodu braku pracy.**

Francja, która głosiła zasadę: wolność równość, braterstwo wyrzuca z granic swych cudzoziemców! A my!

Trzymamy ich 4 miljony, gdy 4 miljony Polaków wegetuje z dnia na dzień!

Czy Francja nie daje przykładu?

—:oOo:—

Gdzie logika.

Niedawno temu żydowska prasa donosiła o „głodzie robotniczym" w Palestynie, który doprowadza do krwawych walk między żydami a Arabami o prawo do pracy. Że rywalizacja żydowsko-arabska tam istnieje o tem wszyscy wiedzą (może najlepiej żydzi, którzy to **odczuwają** na własnej skórze), ale nierozumiemy jak można pisać takie niedorzeczności, jak ostatnio żydowska prasa w rodzaju różnych Przeglądów i Momentów, która podaje, że „w Palestynie brak... robotników" (?!)

Bardzo możliwe, że i to jest prawdą, ale poco raz pisać, że panuje tam, głód roboczy, a parę dni potem, że pracy jest b. wiele, a brakuje tylko rąk do pracy.

Nawet i w takich rzeczach potrzeba odrobinę logiki!

Przez prasę żydowską

Poco tyle zachwytów?

Do Polski przyjechał b. warszawski żyd Żuchowicki, który obecnie jest..... rolnikiem w Palestynie. Prasa żydowska niema słów zachwytu dla p. Żuchowickiego, no i... Palestyny:

„Przed dwunastu latu Żuchowicki był jeszcze kupcem, dziś jest gospodarzem wiejskim. I gospodarzami stali się jego towarzysze. Wspaniały rozkwit kolonji Magdiel, fizyczne i duchowe odmłodzenie ludzi, którzy niegdyś wegetowali z dnia na dzień, od podatku do egzekucji i od weksla do protestu — oto dowody zdolności regeneracyjnych żydowskiego „stanu średniego". Kupcy, którzy ruszyli do Palestyny za Żuchowickim — opuścili bez żalu swoje ciemne składy i kantory, gdzie z każdym dniem pogarszały się ich widoki na przyszłość i — „przemiana materji.... W roku 1925 widziałem ich w Palestynie na polach Magdiel, jak uwijali się wśród łanów pszenicy, w rochelstanych koszulach, z paskami, zaciskającemi zapadłe od trudu fizycznego brzuchy. Dziś — po latach pracy — brzuszki, zdaje się, już im odrosły, od wiejskiego dobrobytu, ciężko i dobrze, naprawdę dobrze zasłużonego".

Jakie miłe perspektywy wysuwają się dla żydów polskich. Zamiast wegetować z dnia na dzień, od weksla — do protestu, od podatku do egzekucji, czyż nie lepiej uwijać się w rozchełstanych koszulach wśród łanów pszenicy, na własnej ziemi?

Poco klepać biedę tu w Polsce, kiedy tam..... w Palestynie istnieje raj! Ale z drugiej strony, poco tyle zachwytów; lepiej spakować manatki i z „orjentalnym" — jak mówił O. Thon — temperamentem maszerować do „siedziby narodowej". Mniej zachwytów, więcej czynów!

Polskie i... żargonowe napisy w Warszawie.

GDZIE MY JESTEŚMY? — NADUŻYWANIE CIERPLIWOŚCI SPOŁECZEŃSTWA.

Z Warszawy donosi nam (r. f.): Na murach Warszawy rozklejono afisze o przedstawieniach teatrów T. K. K. T., które odbyły się **w Teatrze Narodowym i Letnim.** Afisze te wprowadzają innowację: **oprócz polskich napisów istnieją na nich napisy... żargonowe.** Zdaje się, że nowa instytucja T. K. K. T. od takiej „pracy" rozpoczęła swą działalność.

Oto jak wyglądają te „polskie" afisze:

Obok polskiego napisu figuruje taki „miły" dla ucha dodatek:

„Teatr Narodowy: **„LUDWIK DER XI"** myt Wengszyn yn der hojpt rol".

Dodatek **Teatru Letniego** również „miły":

„Teatr Letni: **„DER MENSZ WOS TRINKT NISZT"** M. Znicz, K. Lubieńska, A. Różycki yn di hojpt roln".

Niewiadomo dlaczego i poco i kto wpadł na tak „patrjotyczny" pomysł?

W takim razie trzeba drukować afisze jeszcze po niemiecku, czesku, rusku i t. d., bo przecież nietylko żydzi mieszkają w Polsce.

Podobne przykłady nie dzieją się nawet w Palestynie.

Dokąd w własnym kraju będziemy znosić ustawiczne prowokacje nierozważnych jednostek? Społeczeństwo polskie ma tego za dużo! Nie pragnie, by cudzoziemcy odnosili wrażenie, że idąc ulicami Warszawy, Krakowa, Lwowa, czy Wilna, idą ulicami miast żydowskich!

W Polsce istnieje język polski i mamy prawo domagać się, by był obowiązującym! Nie poto przez lata niewoli walczyliśmy o jego utrzymanie, by w wolnej ojczyźnie zastępować go przez język obcy.

Tym, którzy żargon wprowadzili na afisze polskie, **trzeba przypomnieć słowa wielkiego Francuza Ronsarda:**

„ZBRODNIĄ JEST POMIATAĆ ŻYWYM JĘZYKIEM OJCZYSTYM".

Polska nie jest państwem żydowskiem i niem nie będzie!

2.500 żydów wyjedzie do Palestyny.

650 EMIGRANTÓW ZNÓW OPUŚCIŁO STOLICĘ.

Warszawa (r. f.) — Dnia 31 października **opuściło Warszawę 650 emigrantów żydowskich,** którzy wyjechali Palestyny. Pociąg wyruszył — jak zwykle żegnany licznie zebraną rzeszą współwyznawców — z minimalnem opóźnieniem. Nie było jednak tak wielkiego natłoku jak przy poprzednich odjazdach, gdyż Centr. Wydź. Palestyński zwrócił się do żydów, by nie utrudniali swym znajomym przez tamowanie ruchu, w lokowaniu się w wagonach.

W miesiącu listopadzie ma opuścić Warszawę 2500 osób, które wyemigrują do Palestyny. Centralny Wydział Palestyński w Warszawie ułożył już plan kierowania emigrantów, **z których część pojedzie przez Konstancę, część przez Tryjest.**

Ruch emigracyjny przybiera coraz bardziej realne kształty. **Cóż jednak może znaczyć liczba pary tysięcy naprzeciw 400 tysięcy, które pozostały w Warszawie..**

Białystok żąda usunięcia nauczycieli żydów.

W dniach ostatnich została wysłana prośba rodziców katolickich m. Białegostoku do p. Kuratora w Brześciu n/Bugiem i do Inspektora Szkolnego w Białymstoku o odwołanie nauczycieli żydów ze szkół przeznaczonych dla dziatwy katolickiej oraz o rozdzielenie dzieci katolickich i dzieci żydowskich. Prośba ta została podpisana przez kilkaset rodziców. Z rodzicami solidaryzują się wszystkie organizacje katolickie i całe społeczeństwo katolickie.

Równocześnie rodzice zwrócili się do JE. Ks. Arcybiskupa Metropolity R. Jałbrzykowskiego o poparcie u odnośnych władz szkolnych słusznych żądań rodzicielskich. Podobne prośby wysyłają rodzice m. Krynek i Sokółki.

Przesadna sprawiedliwość!

Wileńskie „Słowo" podaje następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się, że przysługujące magistratowi słonimskiemu 10 stypendjów - opłat wpisowych, za naukę w państwowem gimnazjum zarząd miejski „sprawiedliwie" podzielił według klucza narodowościowego, przyznając połowę uczniom wyznania mojżeszowego. Ponieważ uczniów wyznania mojżeszowego jest w gimnazjum około 10 proc., a zarząd miejski subsydjuje oddzielnie gimnazjum żydowskie, zastanawiające jest, co robi „większość" polska w magistracie?"

—:oOo:—

Na Islandji — 1 żyd!

Podawaliśmy niedawno, że Islandja jest szczęśliwym krajem — bo niema żydów i nieznа zagadnienia żydowskiego.

Tymczasem... **Islandję zamieszkuje jednak jeden żyd nazwiskiem B e r n - b u r g. W każdym razie Islandja jest w szczęśliwszem położeniu niż np. Polska, Rumunja, czy Austrja, gdzie żydzi stanowią kilka, lub kilkanaście procent mieszkańców.**

Islandja jest naprawdę szczęśliwym krajem.

Komentarze zbyteczne!

—o:O:o—

Polska rzeczywistość

Pewien b. oficer, 30-procentowy inwalida, kawaler orderu „Viruti Militari" i szeregu innych odznaczeń polskich, straciwszy przed kilku miesiącami posadę urzędnika w administracji lotniska bydgoskiego, postanowił zarobkować czyszczeniem butów przed dworcem bydgoskim. Uzyskał od magistratu i starostwa grodzkiego pozwolenie na ten nowy proceder, gdy jednak stanął do pracy przed dworcem władze wojskowe zabroniły mu tego nieodpowiego dla kawalera „Virtuti Militari" zajęcia.

Jakże to bolesne, że Polak, kawaler „Virtuti Militari" musi przymierać głodem. **Warto przypomnieć to w 16-stą rocznicę odzyskania niepodległości, właśnie dlatego, że walczył o nią i ten biedny inwalida, który chciał buty czyścić.**

Są jednak tacy, którzy o Polskę nie walczyli, inwalidami nie są, ale tym się dobrze powodzi!

Polska rzeczywistość...

—:O:—

Znów poświecenie sztandaru w.. bóżnicy!

Tym razem nie w Krakowie, ale **w Bydgoszczy, odbyło się „poświęcenie" sztandru żydowskich kombatantów.** „Gazeta Warszawska" taki podaje opis tej uroczystości:

... **Wszystko to było bardzo wzruszające. Rodzice chrzestni — pułkownicy pod rękę z rabinami, odkryte głowy (polskie), zakryte głowy (żydowskie), Orzeł Biały i gwiazda Salomona, kantor (żydowski śpiew) i „Jeszcze Polska nie zginęła", żydowskie wojsko i polski patrjotyzm — prawdziwa idylla...**

Niewiadomo co mają oznaczać te ciągłe „poświęcenia" w bożnicach żydowskich?

Czy jednak nie powinniśmy zachować więcej godności?

Chcesz ujarzmić teściową kup je „Antonetki"
Tak wroga odwiecznego łagodzą zięciowie
A że smak tych pierników ucisza ją wnetki
Chcesz ujarzmić teściową kup je „Antonetki".
Kraków, Sławkowska 20
A. ROTHE.

—o:O:o—

Z PRZYCZYN OD NAS NIEZALEŻNYCH sprawozdanie z Kongresu antyżydowskiego w Belinzona ukaże się w następnym numerze.

W KRAJU

Budżet na rok 1935 nosi pod pozycją „deficyt" sumę 149 miljonów złotych. Co dalej będzie?...

Mistrzostwo Polski w piłce nożnej zdobyła definitywnie drużyna śląska „Ruch".

Film „F.P.I. nie odpowiada" ogłosili żydzi warszawscy za niemiecki i pragną go zbojkotować, a jest on wyświetlany w żydowskiem kinie!

Wielki proces komunistyczny toczy się w Kołomyi. Oskarżeni sami żydzi.

W Rzeszowskiem pożar zniszczył 17 budynków.

Straszną śmierć ponieśli dwaj robotnicy w Łodzi przy kopaniu studni. Oto przebywających na głębokości 20 mtr. robotników zasypał olbrzymi z wał ziemi, pod którym zginęli.

Pod Radzyniem bandyci napadli na autobus pocztowy zabijając policjanta i woźnicę. Łupem bandytów padło 4 tys. złotych.

W Szlacheckich Lignowach poniosła straszną śmierć robotnica Matyczakowa przez zmiażdżenie trybami maszyny.

Pod Tczewem spłonęło wielkie gospodarstwo rolnika Gułczewskiego. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W Radomiu aresztowano bigamistę Arona Kagana, który miał 10 żon i 42 dzieci.

Przejeżdżający na rowerze przez Rudę Pabjanicką Adolf Kreuz wpadł pod autobus ponosząc śmierć na miejscu.

Sensację w Wilnie wywołał pojedynek pomiędzy posłem Maćkiewiczem, a dyrektorem radja Hulewiczem. Tłem pojedynku była sprawa umieszczenia karykatury p. Hulewicza w „Słowie", redagowanem przez pos. Mackiewicza. Pojedynek odbył się na szable i obaj przeciwnicy zostali lekko ranni.

W powiecie pasławskim wilk porwał dwuletnie dziecko i pożarł je.

Góra obsunęła się na tor kolejowy pod Żegestowem. Pasażerowie pociągu przeszkodę usunęli i pociąg ruszył dalej.

Międzynarodowe żydostwo wyasygnowało pół miljona złotych na cele rzemieślników żydowskich w Polsce.

NA ŚWIECIE

Polska lekkoatletka Walasiewiczówna święci wspaniałe triumfy w Japonji, gdzie ustanowiła kilka wspaniałych rekordów światowych.

W niedługim czasie ma wystartować do lotu transatlantyckiego Polak Stanisław Hausner z Chicago.

W Karlowych Varach (Czechosłowacja) 5 górników poniosło śmierć w katastrofie kopalnianej.

W Belgji aresztowano terorystów, którzy wydali wyrok śmierci na króla Aleksandra.

Min. Sprawiedliwości w Jugosławji Maksimowicz podał się do dymisji.

Król bułgarski Borys uratował życie płonącemu maszyniście przez zdarcie ubrania.

Włoski lotnik Angelo, ustanowił nowy światowy rekord szybkości na hydroplanie osiągając fantastyczną szybkość 709.202 klm. na godzinę.

Powstaniem w Asturji kierowali masoni. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni członkowie lóż masońskich.

Nad Islandją przeszedł szalony orkan, który wywracał nawet samochody ciężarowe.

Afganistan i Aserbejdżan nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi.

Podobno w Tunisie przyszło do krwawych starć, w czasie których padło około 100 osób i aresztowano 250 Arabów. Prasa o zajściach nie podaje żadnych wiadomości na polecenie prez. policji.

Król Sjamu abdykował naskutek nieporozumienia jakie powstało między nim a zromadzeniem narodowem.

Bandyci chińscy wykolelili pociąg w Mandżuko. W katastrofie poniosło śmierć 15 ludzi.

Po ostatnim trzęsieniu ziemi, Japonja wzbogaciła się o trzy wyspy, które wyłoniły się z morza.

Ameryka ma wyasygnować 12 miljardów dolarów w ciągu 5 lat na walkę z bezrobociem.

Na Florydzie wieśniacy dokonali potwornego samosądu na murzynie - mordercy dziewczyny, którego zabiwszy rozszarpali na strzępy.

W przyszłym roku ma nastąpić start rakiety do księżyca. Wraz z rakietą pragnie polecieć na księżyc 14 śmiałków.

Kalifornję nawiedziła katastrofalna powódź, wyrządzając olbrzymie szkody.

Antysemityzm w Niemczech trwać będzie!

H. L. MENCKEN „PRZEPOWIADA" UPADEK HITLERA, WIERZY W NIE WYPLENIENIE ANTYSEMIZMU. — BRAK LOGIKI. — CIĄGLE TO SAMO!

Kraków (—) Kwestją żydowską w Niemczech interesuje się najbardziej.... żydostwo i to nie niemieckie, ale światowe. Hitleryzm spełnia co do niego należy, żydzi to omawiają. Zainteresowanie tym problemem łączy się ściśle z zapatrywaniem na hitleryzm jako kierunek polityczny. **Najwięcej bodaj sądów o hitleryzmie i jego twórcy wydali żydzi.**

Przytaczamy tu zdanie amerykańskie go żyda, **H. L. Menckena**, którego czytelnicy poznali ostatnio z surowej oceny swych współziomków („krwiożerczych rabinów przepędzić do stu djabłów"). Oile ocena żydów była trafna, o tyle zapatrywania jego na hitleryzm są mętne. Jest to niewątpliwie wypływem tendencji. Walczą w nim bowiem dwa uczucia: **nienawiść do Hitlera i chęć sprawiedliwej oceny jego pociągnięć politycznych.** Ponieważ uczucie pierwsze zwycięża, stąd „wyrok" jego jest naiwny.

„Mojem zdaniem — pisze H. L. Mencken — reżym Hitlera **długo trwać nie będzie.** Stare przysłowie mówi, że ci, którzy mieczem wojują, od miecza giną. Wcześniej czy później jego reżym doprowadzi do takich powikłań, że Niemcy, da czystej samoobrony, wystąpią przeciwko niemu, celem usunięcia się od jego władzy. Przypuszczalnie dojdzie wtedy do monarchji. — Większość inteligencji niemieckiej wierzy w monarchję i to ze zrozumiałych względów. Jest ona też najlepszą formą rządów dla tego państwa. Niemcy nie mają zmysłu politycznego i republika niemiecka musi być zawsze słabą i niezdolną do życia".

W nienawiści swej p. Mencken chce przestować.... historję. Trudno dziś objektywnemu historykowi odmówić Niemcom wielkości, która przez wieki została potwierdzona. Co będzie z Niemcami trudno przewidzieć.

Ale ciekawa rzecz: **p. H. L. Mencken, nie wierzy w „wyplenienie" antysemityzmu:**

„Że taki obrót rzeczy mógłby wypienić antysemityzm z kraju, w to nie wierzę. Zrozumiałem jest, że ustaną naturalnie najbardziej drażniące i niepokojące manifestacje antysemityzmu, ale że sprawa nie zostanie wogóle zlikwidowaną, wydaje się być pewnem. **Problem żydostwa leży w tem, że dla drugich pozostaje żyd zawsze obcym i przeto staje się w czasie politycznych zamieszek przedmiotem wypadów dla demagogów.** To wrażenie obcości, przeważnie sami żydzi wywołują. Przypominają ciągle reszcie ludności swoje żydostwo, tj. swoją odrębność, wywołując przez to niedowierzanie".

W tym wypadku — nawet największego laika — musi uderzyć jedna rzecz: **H. L. Mencken nie wierzy w trwałość hitleryzmu, natomiast stwierdza, że antysemityzm w Niemczech nie zostanie wypleniony.. Gdyby jednak wiedział o tem, że właśnie kwestja żydowska i antysemityzm są podstawą programu hitlerowskiego, takich niedorzeczności nie mówiłby.** Te „wróżby i przepowiednie" o upadku Hitlera, czy hitleryzmu przeszły bez echa... Było ich za dużo i nie... spełniły się. I dziwić się należy, iż p. H. L. Mencken, który tak nielitościwie i z tak dużą dozą prawdy chłostał swych współziomków, **takie niedorzeczności mówi o Niemczech i hitleryźmie.**

Trzeba więcej rozsądku i prawdy, a trochę mniej kłamstw i bluffu.

Sensacyjna afera Łodzi i Warszawy.

KIEROWNIK SZKÓŁ ŻYDOWSKICH ZDEFRAUDOWAŁ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY I ZBIEGŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.

Łódź (civ.) Na terenie Łodzi prowadził dwie szkoły ortodoksyjne p. Eljasz Liss znany w tutejszych kołach żydowskich, jako „doskonały pedagog" i „poważany obywatel". **Ponieważ założone przed paru laty szkoły dawały nieźle dochody, więc i p. Eljaszowi powodziło się nieźle..** Do dwu szkół w Łodzi uczęszczało przeszło 700 uczniów i udzielało nauki około 30 nauczycieli.

Powodzenie na terenie Łodzi zachęciło go **do założenia podobnej szkoły w Warszawie**, co bardzo łatwo przeprowadził. W warszawskiej szkole znalazło po mieszczenie przeszło 400 uczniów, a personel nauczycielski podniósł się do liczby 50 osób (łącznie w Łodzi i Warszawie).

W tym roku przystąpił Eljasz Liss do remontu budynków szkolnych, ale na co zabrakło.... pieniędzy. **W dodatku sytuacja uległa pogorszeniu. Musiał więc p. Liss wprowadzić pewne ograniczenia.** Rodzice uczniów obniżyli opłaty, a płacąc nieregularnie uniemożliwili temu dyrektorowi prowadzenie równomiernej gospodarki.

Równocześnie i „osobisty" budżet p. Lissa począł niedopisywać. **P. Liss postanowił to załatwić po żydowsku: zaległości z rodziców ściągał nieubłaganie, nauczycielom od trzech miesięcy pensji nie wypłacił. Ponadto ściągnął od rodziców wiele weksli, które zdyskontował, oraz ponaciągał wielką ilość firm na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Od siebie puścił zaś weksle na kilkadziesiąt tys. złotych i „załatwiwszy" to wszystko... zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Ogólna kwota sprzeniewierzeń oblic czona jest na kilkaset tysięcy złotych. Nauczyciele nie otrzymali pensji na 50 tysięcy złotych. Szkoły poszły pod zarząd utworzonego komitetu i są nadal czynne.

A p. Eljasza Lissa niema. Szukają go poszkodowani i.... policja. Bardzo możliwe, że powędrował do... Tel - Awiwu, do swej „siedziby narodowej".

Może niedługo dowiemy się prawdy o jego „interesach".

Wielka afera na Śląsku.

Z Katowic donosi: Swojego czasu władze wykryły na Śląsku wielka aferę podatkową, **w której zostało zamieszanych wielu kupców z Będzina, Sosnowca i Katowic. Jak wykazało śledztwo, skarb państwa poniósł olbrzymie straty sięgające miljona złotych.**

Oto wielu kupców, podało o wiele niższe dochody od rzeczywistych, wskutek czego opłacali niższe podatki. **Sprawa wykryła się po kontroli ksiąg kasowych, a wiele osób w nią w mieszanych zostało aresztowanych.** Obecnie w tej sprawie toczy się śledztwo.

Wielu oskarżonych kupców jeszcze przed rozprawą dobrowolnie wpłaciło sumy, na które oszukali skarb państwa, aby tem częściowo zmyć swoją winę.

Ponieważ śledztwo jeszcze nieukończono, rozprawa sądowa odbędzie się w miesiącu przyszłym.

Dotychczas oskarżeni wpłacili około 100 tysięcy złotych.

Kto propaguje nowe hasła w architekturze?

Znany paryski architekt Le Corbusier redaguje pismo p. t. **„L' Esprit Nouveau"** o posmaku radykalnym; z zasad głoszonych przez powyższe pismo widać związek jego z mentalnością bolszewicką. Czytamy tam między innemi: „Wszelkie tradycje z wyjątkiem muzyńskich i sowiecko - rosyjskich muszą być wytępione. Dom, który przedtem służył do tego, aby dawać schronisko rodzinie, musi teraz być zastąpiony „maszyną mieszkalną". Maszyna przedstawia nowy świat: maszyna jest doskonalszą od natury, maszyna jest boginią piękności. Człowiek nie posiada ani przeszłości, ani przyszłości, jest on poprostu zwierzęciem geometrycznem (animal geometrique). Lenin jest bohaterem naszego stulecia, zniszczył on starą Rosję. Sztuka narodowa nie istnieje. Nie wolno już dziś malować fresków i obrazów ściennych. Gotyk, barok i styl królów francuskich — to prawdziwa rozpusta. Sztuka ma w sobie coś hypnotycznego, dlatego też jest ona największą potęgą polityczną, jaka istniała i istnieje. **Katedry w naszych miastach winny być zburzone.** Na ich miejscu muszą się wznieść drapacze chmur. Firmament i tęcza mniej są piękne od maszyn, nie posiadają bowiem ich ścisłości i metodyczności". Dodać należy, że współpracownikiem „L' Esprit Nouveau" jest znany ze swych sympatyj bolszewickich Henryk Barbusse. Działalność tego pisma jest planowem tępieniem i zabijaniem ducha. **Le Corbusier domaga się, by zburzono Paryż.** Na jego miejscu powinno jego zdaniem stanąć „trzeźwe miasto z betonowych sześcianów". Architekt ten wie, że urzeczywistnienie tego planu pomnożyłoby liczbę mas sproletaryzowanych. Projekt jego jest świadomie probolszewicki. Nie są to żadne mrzonki, bowiem już dziś istnieje ruchliwa organizacja pod nazwą „Association Internationale pour la construction nouvelle" (Międzynarodowe Stowarzyszenie Nowego Budownictwa), do której należą architekci duchowo pokrewni **Le Corbusier.** Należy do niej 12 narodów. Sekretarjat centralny uzależniony od Moskwy ma swą siedzibę w Zurychu i **kierowany jest przez żyda Siegfrieda Gideona.**

Na p. Le Corbusier powołuje się I.K.C. (nr. 300 z 29. 10. br.) **w sprawie.. Wikarówki,** stając przeciw ks. Metropolicie Sapieże. Nic dziwnego.....

(Hen)

—oso—

MIODOSYTNIA
KAZ. ROBACKIEGO
ZAŁOŻONA — W ROKU 1841
poleca wszelkie miody tak do picia jak i lecznicze, od najstarszych
Kraków, Sławkowska 26.

„Wojny i rewolucje są żniwem dla żydów“,

H. WILDECKI.

„Protokóły Mędrców Syjonu”

„Niebezpieczeństwo żydowskie”.

Treścią protokółów jest p l a n o p a n o w a n i a ś w i a t a p r z e z ż y d ó w. Plan ten przedłożył jeden z założycieli sjonizmu, Teodor Herzl, na pierwszym kongresie sjonistycznym w Bazylei w roku 1897.

Kiedy protokóły poraz pierwszy w 1905 ukazały się w druku, i dostały się w ten sposób do wiadomości szerszego ogółu, żydostwo ogarnęła wściekłość zdemaskowanego.

Czy protokóły są fikcją?

Cała prasa żydowska okrzyczała je jako dzieło nikczemnika i szaleńca. Od pierwszego ukazania się protokółów upłynęło jednakże 30 lat. Możemy więc porównać to co się w tych 30 latach wokoło nas działo z treścią protokółów. Porównanie to daje nam niezbity dowód, że działający w ukryciu rząd mocarstwa anonimowego p l a n z a w a r t y w p r o t o k ó ł a c h p r z e p r o w a d z a b e z w z g l ę d n i e.

Zabierając się do badania kwestji żydowskiej, należy przedewszystkiem sprostować błąd, zakorzeniony w wszystkich krajach chrześcijańskich.

Żydzi, chcąc aby społeczeństwo, wśród którego żyją, nie domyśliło się do jakiego celu zdążają, wmawiają nam, że są z r z e s z e n i e m r e l i g i j n e m. Świat uwierzył, że samorząd żydowski pilnuje jedynie przestrzegania praw mojżeszowych i przepisów Talmudu. W ten sposób utworzyło się zdanie, że żydzi to sekta religijna.

Jest to błąd, który nareszcie należy sprostować, albowiem ż y d z i, t o n a r ó d.

W stosunku do nas więc naród o b c y. Temu obcemu narodowi, żyjącemu pomiędzy nami, daliśmy nasze prawa narodowe — a raczej wydaliśmy nasze prawa.

A oni?

Zobaczmy, co mówią w „Protokółach Mędrców Sjonu“.

W protokóle I. piszą: „Ludzie o popędach złych są znacznie liczniejsi od zacnych, najlepsze więc wyniki w rządzeniu ludźmi osiągnąć można przy pomocy gwałtu, nie zaś w drodze rozpraw parlamentarnych“

Nie dziwmy się więc, że tam gdzie żydzi doszli do władzy jak np. po rewolucji w Rosji, natychmiast zastosowali rządy gwałtu. Śmielszych, którzy się dopominali o zaprowadzenie przyrzeczonych przed rewolucją praw i swobód, rozstrzeliwali.

Hasło: „wolność równość, braterstwo“ w protokółach.

A co żydzi mówią o wolności, o której tyle głoszą masom? W protokóle 3. czytamy: „Wyraz „wolność“ po objęciu władzy przez nas będziemy musieli wykreślić ze słownika. Zmienia on tłum w stado zwierząt krwiożerczych. Zwierzęta te po opiciu się krwią zasypiają i wówczas łatwo zakuć je w kajdany“.

Dalej czytamy: „Wolność, — którą obiecamy ludowi, nie zapanuje nigdy. Nikt bowiem nie umie korzystać z niej w sposób umiarkowany. Wystarczy dać narodowi na czas pewien prawo rządzenia sobą, by naród rozpadł się zupełnie. Z tą chwilą rozpoczynają się waśnie wewnętrzne, przechodzące w walki socjalne, w których państwa się wycieńczają i tak powoli giną. Czy dane państwo niszczeje wskutek wstrząsnień, czy też waśnie wewnętrzne oddają to państwo pod władzę wrogów zewnętrznych, w każdym razie należy uważać je za zgubione, jest ono w naszej mocy“.

„Polityka nie ma nic wspólnego z moralnością. Kto pragnie rządzić, musi uciekać się do podstępów i do obłudy. Szczerość i uczciwość niech pozostaną cnotami państw gojów, my zaś w żadnym razie niepowinniśmy powodować się niemi“.

A oto jak pewni są żydzi zwycięstwa. W protokóle I. piszą: „Władza nasza przy obecnem chwianiu się wszystkich władz będzie władzą pewną i niezwalczoną, bowiem pozostanie niewidoczną aż do chwili, kiedy się tak umocni, że żaden wysiłek jej nie zachwieje.

„Rzuciliśmy w narody hasło „wolność, równość, braterstwo“. Hasło to tyle razy powtarzane przez papugi bezmyślne ostatecznie zniszczyło dobrobyt świata, tę jedyną wolność jednostki. Rozumni rzekomo goje nie wyczuli sprzeczności hasła tego, co dopomogło do powodzenia sprawy naszej. Hasło „wolność, równość, braterstwo“ głoszone przez agentów naszych ściągało do szeregów naszych w całym świecie masy ludu pracującego, które z zapałem niosły sztandary nasze. A tymczasem idee te to czerwie, toczące pomyślność gojów, toczące gałęź, na której masy pracujące siedzą. Powoli, lecz pewnie zburzą one podstawy ich państw. Hasło to dało nam między innemi możność usunięcia przywódców gojów. Masy, pozbawione przywódców, opanujemy z łatwością. Damy im nowych przywódców, zależnych od nas i wychowanych przez przez nas. Przywódcy ci będą wśród mas szerzyli naukę, głoszoną przez mędrców naszych i poprowadzą te masy tak, że cel nasz osiągniemy.

„Przekonaliśmy tłumy, że rząd jest niczem innem, ak tylko administratorem z ramienia właścicieli tego kraju t. j. ludu. Przekonaliśmy naród, że rządy można zmieniać, jak rękawiczki zniszczone“. —

Wspomniawszy co się działo w Polsce w pierwszych latach po osiągnięciu niepodległości, przypatrzmy się temu, co się jeszcze obecnie dzieje we Francji.

Przytoczony powyżej ustęp „Protokółów Mędrców Sjonu“ daje nam aż nadto wyraźne wytłumaczenie.

KAŻDY POLAK
przeczytać powinien
H. WILDECKIEGO
„Niebezpieczeństwo
żydowskie“
Wysyłka za nadesłaniem zł. 3 — na konto Marjan Janicki Poznań P.K.O. 214.332.

ZA TEN DZIAŁ RED. NIE ODP.

Żydowski „celnik“

JAK P. MARKUS JAMMER „ZLUZOWAŁ“ INWALIDĘ W. P.

Przemyśl (Szer.) Oto jeszcze jeden obrazek z „panopticum“ sławetnego król. grodu — Przemyśla: Przed 2-ma laty, poborcą opłat gminnych, na rogatce przy ul. Okrzeji był sobie jeden z inwalidów W. P. Otóż zdarzyło się, że inwalida ów, który, jak dzisiaj bloczkiem u bram miasta, tak kiedyś stał, wiernie i czujnie, z karabinem w ręku, u granic Rzplitej i zdrowie dla Niej tracił — zaniemógł trochę i zmuszony był opuścić, na 2 tygodnie swoją „placówkę“. Chorego funkcjonarjusza zastąpić miał tymczasowo niej. **Markus Jammer**, który posiada tuż obok rogatki kiosk, także inwalida, ale... rytualny (oni tak b. lubią zwać się inwalidami — niechże więc im będzie, bo.... może i mają rację!) P. Markusowi nowa ta funkcja ogromnie przypadła do gustu: „Uj, a gütes geszeft!! Tu można w jednym rękim handlować z towarem, a z drugim wydawać kwitki— a jak chłop nie ma pieniędzy na opłatę to można za psie pieniądze od niego coś kupić.

Postanowił tedy p. Markus Jammer trzymać się „te rogatke“, jak tylko będzie można najdłużej. Tak się też stało. Kiedy po 2 tyg. inwalida nasz chciał z powrotem objąć swą służbę... okazało się, że miejsca dla niego już niema. Darmo błagał, zaklinał — czynniki decydujące pozostały nieubłagane. Nie pomogła nawet interwencja „Ziemi Przemyskiej“, oraz szeregu poważnych obywateli: żyd — istota żywiąca żywiołową nienawiść do wszelkich ceł oraz celników, od najdawniejszych czasów, stał się celnikiem!! Ale też jak zaczął ściągać „myto“ to go wprost nie można było „umitygować“ zakasał odrazu wszystkich celników świata, aż do tych, których po stokroć przeklęli rabini talmudu. Zapędził ich w kozią... rogatkę! Zaprzeczają te „chuligany antysemitniki, że u żyda jest taniej. Ohydne kłamstwo! Nawet rogatka jest tańsza: zamiast 30 gr. płaci się 20 gr. tylko, że się nie otrzyma tego głupiego kwitka, którego i tak nikt nigdzie nie żąda. Czasem można było zostawić wiązkę drzewa, jak to zwykł czynić p. S. z Ujkowic, lub też jakikolwiek bądź użyteczny produkt. A najłatwiej to już szło z pachciarzami z okolicznych wsi. Mądrej głowie dość dwie słowie: masz tu bloczek, a jak pojedziesz „curyk“, to nie bądź „ganef“, ino mi go oddaj, a ja ci wrócę 10 gr. Sygit! I tak jeden kwitek 2, a nierzadko 3 razy dziennie, przejechał się do miasta i z powrotem. Weźmy przeciętnie, że tylko 10 bloczków dziennie udało się przehandlować „we własnym zakresie“ — to już otrzymujemy 3 zł., co na miesiąc stanowowi wcale pokaźną sumkę 90 zł. Nic tedy dziwnego, że nasz Judejczyk, przezwyciężając po bohatersku swój „narodowy“ wstręt do zawodu celnika, postanowił utrzymać się przy tem stanowisku. „Urzędowanie“ p. M. J. nie uszło oczywiście uwagi pewnych niedyskretnych osobników — a m. in. zacnego kupca polskiego i em, prof. gimn., którzy niebawem donieśli o niem do PT. Władz. Ale poczciwi obywatele usłyszeli jeno parę nieprzyjemnych uwag. Za to p. „Mania“, mniej od męża powściągliwa w zakresie utrzymywania „tajemnic urzędowych“, śmiała się na całe gardło i woła: „Co wi mi dumnie goje zrobicie, jak ja mam protekcje w sam magistrat!“ Mocny argument. Na to niema rady. P. Mania była kiedyś służącą b. v.-prezydenta dra Reichmanna. Nec Herkules contra srules! Sprawa jest zatem do dziś niezałatwiona. Markus Jammer w dalszym ciągu z jednym rękiem sprzedaje kaszę, a z drugim sprzedaje i „kupuje“ kwitki. Ale zajmiemy się nim niebawem lepiej!... Ej że, nie potrwa chyba długo a nasz gorliwy „celnik“ odejdzie z „rogatki“ (łamie handel tow. miesz.!) z wilczym kwitkiem, a na właściwej rogatce przy ul. Okrzei stanie znów — czujnie i uczciwie, jak na kresowej strażnicy — **szary inwalida wojsk polskich!**

MALARZ szyldów
napisów i świetlnych szyldów, złocenie szyldów szklanych liter plastycznych, metalowych i z drzewa na fasadach. Podajemy plany na szyldy do zatwierdzenia władzy, lakierowanie tablic szkolnych.
Miecz. TYLKO
Kraków, ul. Zwierzyniecka 34.
Tel. 168-88. Tel. 168-88.

Co grają w kinach.

Apollo: MASKARADA reż W. Forst
Sztuka: BOLERO z G. Raft i C. Lombard
Uciecha: I CÓŻ DALEJ SZARY CZŁOWIEKU? z M. Sullavan
Wanda: KARNAWAŁ I MIŁOŚĆ
Słonko: MAHARADŻA RAMPURU
Bagatela: MASKARADA MIŁOŚCI i rewja: **KRÓLESTWO PIOSENKI**
Świt: SYN KING - KONGA
Dom Żołnierza: CHCEMY MĘŻA.

HUMOR.

Powódz a Warszawa.

Pod rubryką „U golibrody“ pisze „Dziennik Bydgoski“:

— Pan redaktor czytał sprawozdanie od komitetu powodziowego? Uj, jaka szkoda! Pan byłby sze z niego dowiedział, że Warszawa dała na bidnych powodzianów połtora tysząca krawatów i pietnaście kilo nut do grania z nich na fortepianu. Widzi pan redaktor, to sze nazywa filantropijny stolicy! Jaby sam chciał być taki biony powodzian, aby ja dostał krawatki i mógł szebi na ni powiesić.

Ale jeszcze lepszy kawały to są te nuty na fortepianu. Pan rozumi: to jest barzo miły rozrywki dla taki nieszczęśiiwy ludzie. On może podług te nuty gwizdać na swojego losu. Przy takim melodyjnym koncertu łatwi sze zapomina o katastrofy.

Wi pan, co jeszcze powinno być w spisu ofiar? Kilka piżamy, biustonoszy, elektroluksu, kawioru, puder na gęby, lornetki, krem do masażu, kanarki, musztardy, rakiety do tenisu i hygienicznego papieru. Co więcy taki powodzian może chcieć od swoi współobiwatele? Ma kultury i wyrafinowanego luksusu. A urządzić im jeszcze akademji capstrzy ku z fakelcugiem — to oni mogą Panu Bogu dziękować, że zrobił na nich takiego dopustu i że oni mogą korzystać z dobrodziejstwa miłości bliźniego.

A o tem też pan wi, że dodatki do dodatków od podatków dostaną nowe dodatki? To jest bardzo racjonalny polityki finansowy. Szkoda, że kto nie obmislał jeszcze naddatki i dobrowolne datki do podatki. W ten sposób z jednego złoty możnaby zrobić oszem albo i sto złoty. Ktoby sobie wtedy co robił z deficytu w budżetu?

Drukarnia Ludwika Gronusia i S-ki

Zaopatrzona w maszyny do składania systemu „Linotype", najnowsze pośpieszne rotacyjne maszyny, wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące starannie i punktualnie.

Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne

KRAKÓW ULICA STOLARSKA L 6. TELEFON NR. 110-18

Obrazki z Zakopanego.

Żydowski kupiec grzeczniejszy...

Oto próbka. Nauczycielka szkoły średniej p. K. w poszukiwaniu za szkockim jedwabiem zabłądziła do sklepu p. Leistena przy ul. Krupówki. Tam otrzymała żądany materjał płacąc 4 zł.

Jedwab nie był „fain". Ponieważ zrobiły go ćmy w swoich kokonach dawno, jeszcze w dziecinnych latach niegoszczki królowej Wiktorji, więc w rękach krawcowej rozlazł się jak pajęczyna, roztopił jak płatek śniegu między palcami. Do niczego — chyba do zatkania szpary w drzwiach.

Więc wraca poszkodowana do żyda i grzecznie wyłuszczywszy sprawę, prosi o zwrot pieniędzy, lub wymianę tandetnej lichoty na inny towar. Pani kulturalna i solidna nie ma najmniejszej wątpliwości, że bez trudu rzecz słuszną osiągnie. Ajakże!

Kupiec najpierw cały kwadrans niby kwitka szuka a potem pod pretekstem że go nie znalazł, ośmiela się wyrazić mniemanie, że wogóle towar nie u niego wzięty, a tylko u niego żąda się pieniędzy. Nauczycielka, która już poprzednio wskazała subjekta, sprzedającego, półkę i pudełko z którego jedwab wzięto, oburzona podejrzeniem o nieuczciwość, ostro przeciw temu zareagowała. Na to zagroził elegancki Leister, że panią ze sklepu usunie. W rezultacie przy żydzie przyszło i 4 zł. i fałszywy jedwab wyrzucony przez klientkę.

Oto Wersal! ot i żydowska grzeczność, o której szabesgoje tak wiele ględzą. Niech się kupiec polski nie usmiecha jak trzeba, niech lekko zwróci uwagę aroganckiemu odbiorcy (a bywają tacy) — to już przepadł. Niegrzeczny, sprzedaje od niechcenia, a gdy o zysk chodzi potrafi być aroganckim i to jeszcze jak! Ale się o tem zapomina prędko i do „grzecznego" żyda wraca.

Jeżeli specjalnie chodzi o sobę p. Leistena, to warto przypomnieć pewne dziwolągi życiowe. Oto p. Leisten poważną rolę odgrywa w polskiem życiu sportowem, jako członek władz związkowych (a nie macie tam panowie na jego miejsce jakiego zwyczajnego Motyki?), a ponadto towarzysko się pomieszał z pewnemi kołami inteligencji polskiej. Bywa, towarzyszy, szarmantuje jako ulubieniec niektórych dam (pewna pani jest z nim na „ty"). Taki sobie kochany nasz Henio, Stasio, Zdziś czy Mundzio.

Dziwaczne są zaiste gusty naszych pań pozbawionych zdolności wyczucia niesmaku, jaki budzą niewłaściwe w chwili dzisiejszej normy postępowania.

—:ooo:—

Zasługa bez zasługi.

Właściciel agencji prasowej i handlowej p. Siemianowski nawet nie przypuszcza jak duże ma zasługi na polu utwierdzania i pogrubiania żydowskiego pokostu w Zakopanem. Żydzi z każdym dniem posuwają się dalej i dalej. Nowe sklepy, nowe wille i parcele idą w ich ręce! Im się powodzi u nas najlepiej. Nic dziwnego mają tak sobie oddanych ludzi!

P. Siemianowski daje swoją firmę żydowskim pośrednikom, swój glejt i parawan takim okazom jak Duldig Zygmunt, Friedman Nachman i Weismann.

O dwu pierwszych już kiedyś pisaliśmy. Znani na zakopiańskim bruku, stale w ruchu, z legitymacją podpisaną przez p. Siemianowskiego w kieszeni jeżdżą po uzdrowiskach jak Rabka Krynica i t. d. Stamtąd ściągają żydów i żydówki reflektujących na kupno lub dzierżawę pensjonatów i tak zaśmiecają naszą „perłę Tatr".

Zapytujemy p. Siemianowskiego dziennikarza i społecznika czy to się godzi ułatwiać żerowanie żydowskim przybyszom, czy nie byłoby tysiąckroć lepiej, stosowniej i piękniej dać chleb głodnym Polakom i czy nie jest obowiązkiem dobrego obywatela raczej wstrzymywać proces zażydzania miasta, niż go popierać?

Zakopiańczyk.

Wielki przemysłowiec p. Zygmunt Igler

w Turaszówce pow. Krosno.

Zdawało się, że po dwu artykułach w „Haśle Podwawelskiem" naświetlających gospodarkę p. Z. Iglera na polu naftowem „Amelja" w Turaszówce, nastąpi sprostowanie według par. 19 albo pociągnięcie autora artykułów do sądowej odpowiedzialności. Tymczasem p. Z. Igler nie uczynił ani jednego ani drugiego; widocznie uznał za najodpowiedniejsze nie ruszać niebezpiecznej i tajemniczej sprawy wydzierżawienia pola naftowego „Amelja" w Turaszówce.

Pan Z. Igler czytał z pewnością artykuły w „Haśle Podwawelskiem", lecz odpowiedział na nie po żydowsku: groził pozbawieniem pracy informatorom, a nawet wspomniał coś o pociągnięciu do sądowej odpowiedzialności autora artykułów, bo p. Z. Igler płaci podatki, więc wszystko w porządku.

Płacenie podatków panie Z. Igler jest rzeczą chwalebną, bo je płacić musisz z obawy przed następstwami ze strony władz państwowych, których ani nastraszyć ani wyzyskać nie można.

Również wmawianie w ludzi skrzywdzonych przy przyznaniu im 2 proc. brutta zamiast kontraktowo zastrzeżonego 5 proc. z **łaski dla miłej zgody**, że pole naftowe „Amelja" w Turaszówce wydzierżawiono od różnych firm czy spółek, które miały zastrzeżony pewien procent brutta, nie załatwia sprawy pokrzywdzenia właścicieli gruntów, którzy pod przymusem groźby pominięcia ich pól przy poszukiwaniu ropy lub procesu sądowego godzili się na 2 proc. brutta zamiast zastrzeżonych 5 proc. w kontraktach, zawartych z pp. Biesiadeckimi przy kupnie gruntów.

Panie Z. Igler, pan musiał znać obciążenie 5 proc. brutta pola naftowego „Amelja" w Turaszówce na korzyść obecnych właścicieli gruntów ropnych, bo o tem można się dowiedzieć w księgach kontraktów w Urzędzie tabularnym w Krośnie, a jednak Pan oświadczał właścicielom tych gruntów, że im się nic nie należy, że im pan dajesz z **łaski dla miłej zgody 2 proc. brutta.**

Panie Z. Igler, nikt nie ma zamiaru atakować pana. Tu chodzi o istotną krzywdę ludzi biednych, którym pan zagarnął 3 proc. brutta. Artykuły w „Haśle Podwawelskiem", naświetlające pańską gospodarkę na polu naftowem „Amelja" w Turaszówce nie miały na celu sprawienia przyjemności czytelnikom przez ukucie pańskiej osoby, lecz celem ich było zwrócić uwagę władz na sposób dokonania dzierżawy pola naftowego „Amelja", na zbadanie tajemnicy 18 proc. brutta, kto i za co je pobiera, wreszcie na wypłatę należytości za pracę robotnikom. Tu pachnie żyrardowem.

Sąsiad.

Emeryci!

Cudowny wypoczynek

Rabka-Zaryte
willa
„Pod Luboniem"

poleca pokoje ogrzane z całym utrzymaniem obsługą, górskie, powietrze, piękne położenie po bajecznie niskich cenach.

Szary Człowiek.

W świecie.

I.

Miljony bezrobotnych, zanik obrotów handlowych, zamierający przemysł, opustoszałe banki, potęgująca się z dnia na dzień nędza, głód i beznadziejność sprowadza społeczeństwa do niebywałego chaosu.

Bunt i teror, teror i bunt święcą triumfy — tymczasem kryzys się pogłębia, rośnie niezadowolenie — zwiastun zniszczenia. Atmosfera staje się nieznośna dla rządzonych i rządzących. Jedni i drudzy pragną gorąco zmiany, łudzą się nadzieją rychłej poprawy, lecz życie idzie własną koleją i przynosi ponurą rzeczywistość...

Pomimo syzyfowych wysiłków zdolnych ekonomistów, wytrawnych polityków i przywódców społecznych, klęska bezrobocia postępuje naprzód. Zawodzi więc teorja ekonomiczna oparta na wiekowej tradycji. Zawodzą ludzie i programy.... Wszystko zawodzi oprócz coraz mocniej utrwalającego się przekonania, że idziemy szybko, bardzo szybko po równi pochyłej — do upadku.

Przy dźwiękach tanga, w blasku cudów techniki, postępu kultury, nurza się ludzkość w występku i poniżeniu, zdeprawowana karleje fizycznie i duchowo. Znikąd pomocy. Znękane niedostatkiem masy trzeba dla dobra całości karmić demagogją, lub rozpalonym słowiem.

Po obu stronach działa przymus. Twarda konieczność utrzymania się przy życiu zmusza społeczeństwo do buntu, rządy do użycia teroru. Jest to potworna prawda, trudna do pojęcia przez umysły pracujące według zmurszałych, często nieludzkich szablonów minionej epoki. Prawda, tem tragiczniejsza, że nawet ci, którzy ją powinni rozumieć i zrozumieli do pewnego przynajmniej stopia, milczą — albo zdwojoną energją pracują w przeciwnym kierunku, chcąc wbrew własnej logice myślenia zatrzymać czas. Tem się więc często tłómaczy dzisiejsza polityka gospodarcza, szukająca dróg wyjścia w jednej lub drugiej ostateczności.

Jedno trzeba przyjąć za pewnik, że żaden władca, żaden rząd czy oligarchja społeczna nie powstrzyma niszczycielskich nurtów szalejącego kryzysu, który zalewa cały świat, grożąc zdobyczom kultury, cywilizacji i życiu miljonom ludzi wszystkich klas i państw, dopóki nie nastąpi radykalna zmiana pojęć. Dlatego też sianie nienawiści w społeczeństwie danego państwa w stosunku do swego rządu mija się z celem. Bowiem sama zmiana rządu w żadnym wypadku nie poprawi sytuacji. Konieczną jest zmiana systemu rządzenia. Kierownicy naw państwowych muszą zrozumieć, że nauka, ani wielkie ambicje, ani nawet dobre chęci nie wystarczą. Życie naszej doby wymaga od nich wielkiego wysiłku mózgu, każe poprostu zdobyć się na ostateczny rozbrat z przeszłością i pójść z prądem życia, które wypisało na swym sztandarze zwycięstwo długo tłumionych próśb i żądań „Szarego Człowieka" — albo klęskę.

Trzeba spojrzeć na życie i wybrać! Niezdecydowanych usunie czas.

Na czoło zagadnień społeczno - politycznych wysunęła się wyraźnie kwestja Szarego Człowieka. Chociaż kwestja ta była aktualną zawsze, bowiem w dziejach ludzkości posiada swą smutną kartę, dziś dopiero stała się naprawdę poważną. Rosnące wciąż szeregi nieszczęśników, którzy coraz mniej, albo wogóle nic nie posiadają, nie mają co jeść i w co się ubrać, doszły do zastraszających cyfry. Wyzdiedziczone masy, składające się dziś nietylko z chłopów i robotników fabrycznych ale ze wszystkich warstw społecznych, stały się siłą, z którą trzeba się liczyć, której niemożna zniszczyć w ten czy inny sposób, jak to czyniło się kiedyś.

Nieludzkie założenie świata kapitalistycznego: „Kosztem jednych żyją drudzy", niewytrzymuje dziś krytyki.. Czas wyeliminował je już z życia, pozostało jedynie jeszcze w mózgach i zasłania widnokrąg patrzenia. Dlatego prawdopodobnie ludzie stojący na kierowniczych stanowiskach nie mogą dojrzeć konturów, wyłaniającego się z mroków Nowego Jutra.

Dziś jeszcze tylko dureń i skończony głupiec ośmiela się twierdzić, że tak jak jest, jest dobrze. Miljony nędzarzy głodnych i obdartych z jednej strony, nadmiar chleba, złota i wytworów przemysłowych z drugiej strony są nadto wymownem zaprzeczeniem.

Również nikt zdrowo myślący nie będzie twierdził, że kryzys jest zjawiskiem przejściowem, powierzchownem. Powierzchowne, ale nie uprzednio uczonemi racjami, zapoznanie się z sytuacją gospodarczą świata, wystarczy w zupełności ażeby nabrać głębokiego przekonania o bezcelowości każdej akcji zmierzającej do ratowania systemu, który już naprawdę nie istnieje. Nie potrzeba światu lekarzy ale budowniczych..

Za wydawcę i Red. odpowiedzialnego: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.